ID 27208

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 21 (6396) Cena 50 gr

Wtorek, 26 stycznia 1965 r.

Zeszłoroczne osiągnięcia i plany roku bieżącego

Konferencja prasowa w Min. Żeglugi

(Dalekopisem od naszego wysłannika)

Wczoraj, w poniedziałek w Min. Żeglugi odbyła się konferencja prasowa, na której minister Janusz Burakiewicz dokonał podsumowania osiągnięć resortu w ciągu roku 1964 oraz przedstawił plany gospodarcze na rok bieżący.

W konferencji udział wzięło kilkudziesięciu dziennikarzy z prasy, radia i telewizji z całego kraju oraz dyrektorzy ważniejszych departamentów ministerstwa.

Flota handlowa zamknęła rok ubiegły dobrymi wynikami, osiągając nadwyżkę 2,3 mln zł dewizowych (114 proc. planu). Z końcem roku **nasza flota liczyła 196 statków o łącznej nośności 1.227.792 tony,** nie osiągając założeń planowych (199 statków o nośności 1.290.800 ton) i przewożąc w ciągu roku 10,3 mln ton ładunków.

Do eksploatacji weszły trzy nowoczesne trampy o nośności po 14.000 ton, 3 drobnicowce typu „Francesco Nullo" oraz dwa motorowce przeznaczone na linię amerykańską. W stosunku do roku 1963 osiągnęliśmy 4,5 proc. wzrost tonażu.

Przedsiębiorstwa żeglugowe — informował min. Burakiewicz — osiągnęły znaczną ponadplanową akumulację, zarówno pod względem przekroczenia i planowanej nadwyżki dewizowej jak i uzyskania dolara po znacznie mniejszym koszcie. W ogólnej akumulacji resortu żegluga ma swoje pozytywne miejsce.

Porty w ub. roku osiągnęły dalszy wzrost przeładunków i przekroczenie planu. Przeładunki wyniosły 24.719 tys. ton oraz ponad 2 mln ton paliw płynnych. **Znacznie przyspieszono obsługę statków.** Według danych za trzy kwartały ub. r., średni czas przeładunku tysiąca ton skrócony został o 3,4 proc. w porównaniu z rokiem 1963, a czas przeła-

● Dokończenie na str. 2

Minister Adam Rapacki na lotnisku w Rzymie. Po prawej ambasador PRL w Rzymie, Adam Willmann oraz po lewej, szef protokołu włoskiego MSZ Guerrino Roberti.

CAF — Photofax

WYDATKI WOJSKOWE NIECO MNIEJSZE NIŻ W 1964 R., ALE NADAL OGROMNE

Orędzie budżetowe Johnsona

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Johnson przesłał w poniedziałek do Kongresu, orędzie budżetowe oraz liczący 1,260 strony preliminarz budżetowy na rok rozpoczynający się 1 lipca 1965 roku.

Preliminarz przewiduje wydatki w wysokości 99,7 mld dol. tj. o 2,2 mld dol. większe niż w kończącym się obecnie roku budżetowym. Dochody mają wynieść 94,4 mld dol., czyli o 3,2 mld więcej niż w roku ub.

Deficyt budżetowy wyniesie ma zatem 5,3 mld dol., o 1 mld mniej niż obecny. Uważa się jednak za mało prawdopodobne, by deficyt utrzymał się na tym poziomie.

Jak zwykle, największa część wydatków budżetowych przeznaczona jest na zbrojenia. Preliminarz szacuje bezpośrednie wydatki na „obronę narodową" na sumę 51,6 mld dol., co wynosi nieco mniej niż w roku 1964—65. Do tego dochodzi jednak jeszcze 5,1 mld dol., o 200 mln więcej niż w roku 1964—65) na badania kosmiczne „służące zarówno celom pokojowym jak i militarnym", oraz ok. 1,6 mld bezpośredniej i pośredniej pomocy wojskowej dla zagranicy. Jeśli uwzględnić, że odsetki z tytułu zadłużenia państwa oraz pensje dla weteranów, będące — według określenia preliminarza — głównie rezultatem wzrastających kosztów, związanych z minionymi wojnami" wyniosą 13,9 mld dol. — to okaże się, że 72,4 mld dol. w ten czy inny sposób przypada na budżet wojskowy.

Na opiekę zdrowotną, oświatę, budownictwo mieszkaniowe, i inne „programy ekonomiczne", w tym na tzw. wojnę z ubóstwem i pomoc dla dotkniętych depresją rejonów Appalachów, preliminarz przeznacza 11 mld dol., tj. o 3,6 mld więcej niż w roku ub.

Orędzie przewiduje wzrost zadłużenia państwa do rekordowej sumy 322,4 mld dol. W związku z tym administracja ma zażądać od Kongresu podwyższenia dopuszczalnego pułapu zadłużenia.

A. Rapacki opuścił Rzym

RZYM (PAP). Po dwudniowej wizycie w Rzymie, minister spraw zagranicznych PRL **Adam Rapacki** opuścił Włochy, udając się do Teheranu.

W BIEŻ. ROKU

Wzrośnie wymiana towarowa między Polską i NRD

WARSZAWA (PAP). 25 bm. w Warszawie podpisany został protokół o wzajemnej wymianie towarowej między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną na 1965 rok.

Protokół zakłada dalszy rozwój wzajemnych obrotów, które w stosunku do umowy na rok ubiegły mają wzrosnąć o 10,6 proc. Poważnemu zwiększeniu ulegnie w roku bieżącym eksport do NRD maszyn i urządzeń.

Z NRD importować będziemy maszyny i urządzenia przemysłowe jak np. obrabiarki, maszyny rolnicze i traktory, maszyny biurowe, maszyny włókiennicze, wagony osobowe, wagony sypialne i wagony chłodnicze, wyroby i aparaty z zakresu elektrotechniki i elektroniki, aparaturę kontrolno - pomiarową i wyroby przemysłu precyzyjno - optycznego, samochody osobowe i ciężarowe.

Inwestycje hutnicze na cenzurowanym

Program rozwoju „czarnej metalurgii"

KATOWICE (PAP). W poniedziałek w Domu Kultury Huty „Baildon" w Katowicach odbyła się ogólnohutnicza narada, na której omówiono kierunki realizacji tegorocznego planu inwestycyjnego w hutnictwie żelaza i stali oraz program dalszego rozwoju naszej „czarnej metalurgii" (w latach 1966—70).

W obradach uczestniczyli m. in.: wicepremier **Julian Tokarski** i wiceministrowie przemysłu ciężkiego i budownictwa.

W br. dalsza rozbudowa hutnictwa pochłonie ponad 5 mld zł, a w następnym 5-leciu (jak przewidują wstępne ustalenia) — około 27 mld zł. Przewiduje się maksymalną koncentrację nakładów przy równoczesnym szybkim zakończeniu inwestycji kontynuowanych.

W toku obrad poddano krytycznej analizie dotychczasowy przebieg inwestycji, wskazując, iż mimo obserwowanej poprawy w ich przygotowaniu, przebiegają one niezadowalająco. Plany nie są systematycznie wykonywane. W roku 1961 nie zrealizowano inwestycji wartości 81 mln zł, w 1962 roku — 226 mln zł, w roku 1963 — 328 mln zł, a w ub. roku liczba ta wzrosła do blisko 430 mln zł. Te opóźnienia — podkreślano — wymagają podjęcia niezbędnych środków zaradczych.

Warunkiem usprawnienia polityki inwestycyjnej jest — jak stwierdził wicepremier Tokarski — przede wszystkim opracowanie dokładnego techniczno - ekonomicznego planu rozwoju polskiego hutnictwa, a następnie usprawnienia pracy biur projektowych.

Warszawska wojewódzka konferencja partyjna rozpoczęła obrady

WARSZAWA (PAP). — Z udziałem ponad 400 delegatów rozpoczęła wczoraj obrady 2-dniowa konferencja warszawskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Ryszard Strzelecki** oraz członkowie KC: **Edward Babiuch** — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR **Stanisław Kociołek** - I sekretarz KW PZPR, gen. dyw. **Czesław Waryszak** — dowódca WOW.

DEPESZE Z POLSKI

Święto narodowe Indii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta narodowego Republiki Indii przewodniczący Rady Państwa EDWARD OCHAB wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki dr SARVAPALLI RADHAKRISHNANA.

Z tej samej okazji prezes Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ przesłał gratulacje na ręce premiera Indii LAL BAHADURA SHASTRI.

Przemówienia obrońców w procesie aferzystów mięsnych

WARSZAWA (PAP). — W toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy procesie przeciwko uczestnikom afery mięsnej rozpoczęły się wystąpienia obrony. W poniedziałek przemawiali obrońcy: osk. Wawrzeckiego — adw. adw. Antoni Szczygieł i Krzysztof Bieńkowski oraz osk. Gradowskiego — adw. Andrzej Kozanecki.

Adw. Szczygieł oświadczył, że jego zdaniem właściwą karą dla osk. Wawrzeckiego byłoby terminowe więzienie.

Adw. Bieńkowski wypowiedział się przeciwko wnioskowi oskarżyciela, który zażądał dla Wawrzeckiego najwyższego wymiaru kary.

Adw. Kozanecki — obrońca osk. Gradowskiego, wobec którego oskarżenie domaga się kary dożywotniego więzienia, za wystarczającą karę dla swego klienta uznał terminowe pozbawienie wolności.

Komunikat polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Stałe Przedstawicielstwo PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych opublikowało 25 bm. komunikat w sprawie raportu sekretarza generalnego ONZ z dnia 18 bm. Raport ten dotyczył stanu finansowego organizacji. Polska została w tym dokumencie wymieniona jako kraj mający „zadłużenie wobec ONZ". W związku z tym delegacja polska, odrzucając kategorycznie to twierdzenie, uważa za konieczne podkreślić, iż PRL w całości uiściła swe legalne zobowiązania finansowe wobec organizacji do dnia 31 grudnia 1964 r.

Jeśli idzie o koszty operacji wojskowych ONZ w Kongu i na Bliskim Wschodzie, delegacja polska wielokrotnie zwracała uwagę na ich nielegalny charakter jako poczynań sprzecznych z Kartą NZ. Polska nie ma żadnych zobowiązań finansowych z tytułu tych operacji.

● **BUDAPESZT (PAP).** Jak poinformowała agencja MTI, na Węgry przybył generalny dyrektor firmy Krupp, Berthold Beitz. W czasie pobytu w WRL został on przyjęty przez wicepremiera, Jenoe Focka.

Kondolencje z całego świata

Zgon Winstona Churchilla okrył żałobą naród brytyjski

LONDYN (PAP). W niedzielę rano zmarł w swym domu w Londynie, w wieku lat 90 WINSTON CHURCHILL. Śmierć Churchilla nastąpiła po kilkunastodniowej chorobie, w wyniku wylewu krwi do mózgu. Wiadomość o zgonie Churchilla zakomunikowano dziennikarzom o godz. 8.35 czasu GMT.

Zwłoki Winstona Churchilla umieszczone zostaną w Westminster Hall, w jedynej pozostałej części Pałacu Westminsterskiego, wzniesionego w XI stuleciu.

W taki sposób uczczono po śmierci poprzednio jedynie dwóch premierów brytyjskich — WELLINGTONA, zwycięzcę spod Waterloo, w roku 1852 i GLADSTONA, przywódcę partii liberalnej w roku 1898.

Churchill zostanie pochowany na małym cmentarzu przy kościele Św. Marcina, w wiosce Bladon, w pobliżu Pałacu Blenheim, w którym się urodził.

Jak podaje Reuter, uroczystości pogrzebowe odbędą się w Katedrze Św. Pawła, w najbliższą sobotę 30 stycznia.

Do domu państwa Churchill w Londynie przy Hyde Park Gate 28 napływają z całego świata depesze kondolencyjne. Jedną z pierwszych była depesza od królowej Elżbiety. Depesze nadesłali prezydent **de Gaulle**, prezydent **Johnson**, premier **Kosygin**, premier **Cyrankiewicz**, kanclerz **Erhard**,

Na pogrzeb Winstona Churchilla do Londynu przybyć ma wielu szefów państw i wybitnych polityków z różnych krajów. Przypuszcza się, iż przybędą m. in. prezydent de Gaulle, kanclerz **Erhard**, były prezydent **Eisenhower**, premierzy krajów Commonwealthu i krajów europejskich.

Kondolencje w ambasadzie W. Brytanii

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek przedstawiciele władz państwowych złożyli w rezydencji ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie kondolencje z powodu zgonu WINSTONA CHURCHILLA.

W godzinach przedpołudniowych prezes Rady Ministrów Józef CYRANKIEWICZ wraz z wiceministrem spraw zagranicznych Józefem WINIEWICZEM, którym towarzyszył dyr. protokołu dyplomatycznego MSZ — amb. Edward BARTOL złożyli w imieniu rządu PRL wizytę kondolencyjną ambasadorowi W. Brytanii — George L. CLUTTONOWI, a następnie wpisali się do księgi kondolencyjnej.

W godzinach popołudniowych w imieniu Rady Państwa kondolencje na ręce ambasadora złożył sekretarz Rady Państwa — Julian HORODECKI.

● **PRAGA (PAP).** W dniu 25 stycznia br. w Brnie rozpoczęło się posiedzenie stałej komisji RWPG do spraw przemysłu chemicznego, które potrwa kilka dni.

Winston Churchill

JESZCZE niespełna dwa miesiące temu, witając tłumy zebrane pod jego oknem z okazji 90-lecia urodzin, Winston Churchill rozstawił dwa palce prawej ręki, czyniąc pamiętny z lat wojny znak „V". Dzisiaj naród angielski z żalem żegna człowieka, którego nazwisko na zawsze złączyło się z jednym z najcięższych okresów w dziejach Wielkiej Brytanii — drugą wojną światową. I z „najwspanialszą godziną" Anglii, jak się wyraził Churchill już po zwycięstwie nad Hitlerem, zwycięstwie, w którym tak doniosłą odegrał rolę.

Potomek starego książęcego rodu Marlborough po ojcu i syn Amerykanki, od wczesnej młodości przejawiał zamiłowanie do wojaczki. W okresie kształtowania się imperium brytyjskiego sposobności po temu nie brakowało. Walczył na północno-zachodniej granicy Indii, w Sudanie, w Afryce południowej. Pisał korespondencje wojenne, cieszące się dużym powodzeniem u czytelników gazet.

Niemniej bojowo układało się potem jego życie polityczne. Zajadły konserwatysta, poseł do Izby Gmin, walczył z sufrażystkami, walczył z robotnikami, walczył z politykami w łonie własnej partii.

W 1911 roku został Pierwszym Lordem Admiralicji. Przyczynił się na tym stanowisku do rozbudowy floty brytyjskiej, co nie ustrzegło jednak Anglii przed porażkami w czasie pierwszej wojny światowej. Klęskę dardanelską wypominano Churchillowi jeszcze w czasie kampanii wyborczej w dobrych kilka lat po wojnie.

OKRES niepowodzeń w jego karierze politycznej trwał długo. Miał przeciwników zarówno wśród skrajnych konserwatystów, zarzucających mu zbytni liberalizm w początkowym okresie jego działalności politycznej, jak i wśród kół umiarkowanych, nie mówiąc o lewicy, która atakowała go za graniczącą z zaślepieniem wrogość do socjalizmu. Pod wpływem tej nienawiści obrał — już po drugiej wojnie światowej, w czasie której Wielka Brytania była sprzymierzeńcem Kraju Rad — kierunek, sprzeczny z zarysowującymi się na widowni międzynarodowej przemianami. Przejawem tego było znamienne wystąpienie w Fulton w marcu 1946 roku, które zapoczątkowało wieloletni okres napięcia w stosunkach między Wschodem i Zachodem — okres zimnej wojny.

MIMO wybitnej inteligencji i wszechstronnych uzdolnień (za swoją twórczość pisarską otrzymał Churchill Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury, był też nieprzeciętnym malarzem, chociaż nigdy nie uczył się malarstwa) i mimo wielkich talentów politycznych, nie chciał i nie umiał Churchill zdobyć się na realistyczną

● Dokończenie na str. 2

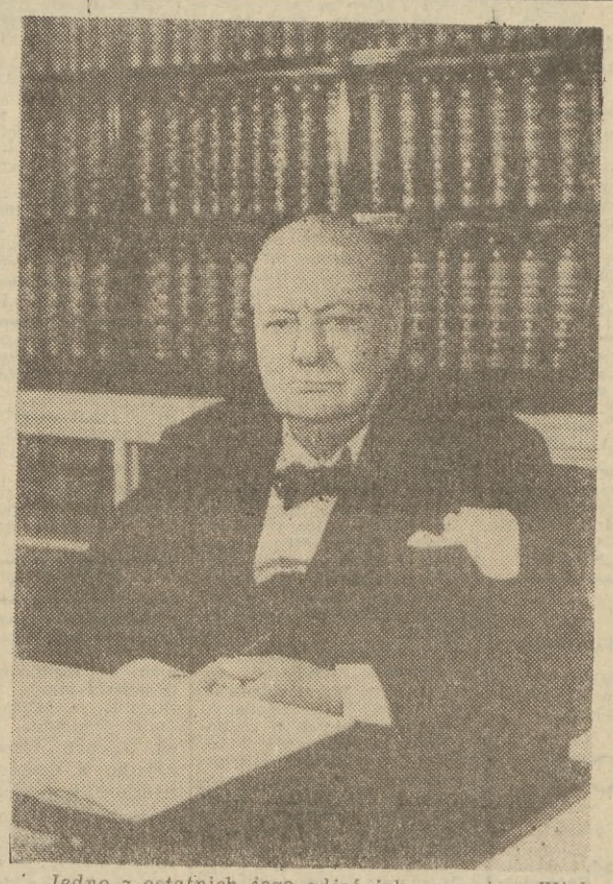

Jedno z ostatnich jego zdjęć jako premiera Wielkiej Brytanii za biurkiem w siedzibie na ulicy Downing nr 10 w Londynie.

Realistyczna publikacja zachodnioberlińska w sprawie granicy na Odrze i Nysie

BERLIN (PAP). — Nakładem zachodnioberlińskiego wydawnictwa **Kaethe-Vogt-Verlag** ukazała się książka Wolfganga Schweitzera pt.: **„Na drodze do sprawiedliwości i pokoju na wschodnich granicach Niemiec".**

Po przytoczeniu obszernych danych statystycznych, dotyczących strat zadanych Polsce przez hitlerowskie Niemcy, autor analizuje sytuację powstałą po wojnie i w tej sprawie zajmuje postawę realistyczną. **Stwierdza on, że postanowienia Układu Poczdamskiego w sprawie granic zostaną z pewnością zainterpretowane na korzyść Polski, gdy dojdzie do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.**

De Gaulle zaproszony do odwiedzenia ZSRR

PARYŻ (PAP). W poniedziałek po południu generał **de Gaulle** przyjął ambasadora radzieckiego w Paryżu **Winogradowa**, z którym rozmawiał blisko godzinę.

Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Winogradow powiedział m. in., że wręczył de Gaulle'owi zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 26 bm.

Zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura od minus 5 stopni do minus 2 stopni w ciągu dnia.

Wiatry dość silne, północno-wschodnie.

Dr St. Kelles-Krauz nie żyje

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zmarł w wieku lat 82 wiceprezes ZG PCK dr Stanisław Kelles - Krauz — wieloletni działacz PPS, a następnie członek PZPR.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy I klasy.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa w dniu 27 stycznia.

W. Brandt przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich

BERLIN (PAP). W liście do zachodnioniemieckiego pisma „Welt am Sonntag" — nadburmistrz Berlina zachodniego, **Willy Brandt** — wystąpił jako reprezentant SPD przeciwko przedawnieniu ścigania zbrodni hitlerowskich z dniem 8 maja br.

Uzasadnia on swe stanowisko wątpliwościami, czy do 8 maja uda się wszcząć postępowanie dowodowe przeciwko wszystkich zbrodniarzom przebywającym jeszcze na wolności.

Ostatniej chwili

Sytuacja w Wietnamie południowym uległa dalszemu zaostrzeniu. W Sajgonie, Hue, Quang Tri i Danagu, doszło w poniedziałek do nowych demonstracji antyamerykańskich.

Grupa młodych mnichów i mniszek buddyjskich wysłała do sekretarza generalnego ONZ list, w którym potępia Stany Zjednoczone jako odpowiedzialne za obecną krytyczną sytuację w Wietnamie południowym.

W Sajgonie podczas demonstracji, w czasie której doszło do starć z oddziałami policji i wojska, aresztowanych zostało 58 studentów, 2 profesorów i 11 mnichów buddyjskich.

„Żegluga Bydgoska"
planuje poważny wzrost przewozów
do portów morskich

Rok bieżący przyniesie duże ożywienie w przewozach morskich w naszym rejonie. Jak informowaliśmy, tabor towarowy Żeglugi Gdańskiej powiększy się w ciągu bieżącego roku o 70 procent, co w poważnym stopniu ożywi wodne przewozy lokalne w naszym województwie.

Przewiduje się również poważny wzrost obrotów wodnych zaplecza lądowego z portami morskimi. **Żegluga Bydgoska**, która jest największym wodnym dostawcą towarów z głębi kraju do portów morskich, w ciągu ub. roku przewiozła do portów Gdańsk — Gdynia i z powrotem około 200 tysięcy ton towarów. Jest to ilość dość duża, chyba największa po wojnie.

Ale **rozwój na tym odcinku dopiero się rozpocznie.** W 1965 roku Żegluga Bydgoska otrzyma 21 nowoczesnych samobieżnych barek motorowych o nośności 500 ton, dzięki czemu jej tabor składać się będzie z 55 dużych barek oraz pewnej ilości pchaczy, **co pozwoli na przewiezienie w ciągu roku do pół miliona ton towarów, z czego w relacji z portami morskimi ok. 300 tys. ton.**

Do 1970 r. Żegluga Bydgoska powiększy swój tabor do ok. 100 barek motorowych i wtedy **na przewozy z zaplecza do portów i z powrotem planuje po raz pierwszy w historii nieco ponad jeden milion ton.**

Znacznej poprawie ulegnie też stan portów i dróg wodnych na zapleczu. **Koninskie zagłębie przemysłowe uzyska połączenie kanałowe** dostępne dla barek 500-tonowych, którego trasa wieść będzie z Konina poprzez Łęczycę — Inowrocław do Wisły (przez jezioro Gopło). Barki będą zatrudnione również w przewozie do portów pewnych produktów z kombinatu petrochemicznego w Płocku, (mimo projektowanej budowy odgałęzienia rurociągu — w kierunku portów barkami np. będzie przewożony asfalt).

W toruńskim porcie rzecznym powstanie wielkie składowisko i magazyny dla żeglugi śródlądowej. Port w Toruniu będzie portem nowoczesnym i bardzo wydajnym, a w pierwszej fazie budowy ma przeładowywać do 500 tys. ton towarów rocznie. Niestety, prace przy jego projektowaniu postępują zbyt wolno.

Bydgoski port rzeczny przeładowuje obecnie około 250 tys. ton towarów, ale już w najbliższych latach powinien osiągnąć obroty ok. 400 tys. ton. Przewiduje się również akywizację dwóch portów na ważnej trasie wodnej Bydgoszcz — Kostrzyn, a mianowicie **Ujścia i Krzyża.** Oba te porty mają przeładowywać 100 — 200 tys. ton towarów i staną się ważnymi punktami na śródlądowej trasie wodnej z Gdańska — Gdyni do Szczecina i do portów odrzańskich. (am)

W. Churchill

● Dokończenie ze str. 1

ocenę zmieniającego się świata.

To było przyczyną wielu pomyłek, które popełnił w ciągu swojej politycznej działalności jako minister kilku resortów i jako premier.

Kariera parlamentarna Churchilla trwała 64 lata. Po raz ostatni pojawił się w Izbie Gmin w lipcu 1964 roku. W parę dni potem otrzymał z Izby dziękczynne pismo (po raz ostatni pismo takie otrzymał w zeszłym stuleciu książe Wellington), w którym wyrażono mu wdzięczność za zasługi „oddane w służbie parlamentowi i narodowi".

WSPOMINAJĄC Winstona Churchilla, nie sposób odmówić wielkości temu człowiekowi, który w godzinie „Bitwy o Anglię" wezwał swój naród do walki o wolność — „za wszelką cenę" i cenę tę uzyskał, człowieka, którego indywidualność zaważyła na biegu wydarzeń naszej niespokojnej epoki.

(jr)

Konferencja prasowa

● Dokończenie ze str. 1

dunku tysiąca ton drobnicy zmniejszył się o 12 procent, do 37,6 godzin.

Poważny wzrost przewozów — o pół miliona ton — osiągnęła żegluga śródlądowa, która również zwiększyła ilość przewiezionych pasażerów o 31 procent do ponad 6 milionów osób. Stocznie rzeczne dały produkcję wartości 590 mln zł, co spowodowało istotny wzrost naszego taboru rzecznego. Produkcja eksportowa stanowi 25 proc. całości ich produkcji, co pozwoliło na zdobycie 12,4 mln zł dewizowych. Eksportowaliśmy statki rzeczne do Indonezji, Czechosłowacji oraz Pakistanu.

Rybołówstwo państwowe poważnie przekroczyło swe zadania planowe, przy 18,6 proc. wzroście połowów w stosunku do r. 1963. Przedsiębiorstwa państwowe zwiększyły połowy o 35 tys. ton, przy niewykonaniu zadań planowych przez rybaków spółdzielczych (90,8 procent planu — 21,3 tys. ton) i indywidualnych (72 proc. planu — 11,9 tys. ton). Niepokojący jest regres w połowach rybaków indywidualnych — oświadczył min. Burakiewicz — zaznacza się on od 1963 r. Te niedobory oraz niedobór rybołówstwa spółdzielczego zostały z nawiązką nadrobione przez rybołówstwo państwowe przy szczególnym wzroście połowów dalekomorskich.

Poważnie zwiększyły się dostawy ryb na rynek krajowy, osiągając 137 tys. ton (wzrost o 10 tys. ton w stosunku do roku 1963). Nastąpiły korzystne zmiany asortymentowe w dostawach ryb żywych, świeżych i mrożonych przy spadku dostaw śledzi solonych. Spożycie ryb na 1 mieszkańca naszego kraju wzrosło z 4,12 kg w roku 1963 do 4,39 kg w roku bież.

Uchwała KERM wprowadzająca nowe ceny skupu ryb od rybaków indywidualnych oraz fundusz amortyzacyjny stworzyła lepsze warunki pracy dla tego sektora, co powinno już w roku bieżącym przynieść lepsze rezultaty połowowe.

Stocznie remontowe również osiągnęły poważne przekroczenie produkcji w stosunku do roku poprzedniego. Miało to istotny wpływ na pracę floty handlowej i rybackiej. Na 26 statkach wprowadzono po raz pierwszy system stałego nadzoru remontowego, co daje armatorom poważne oszczędności i skraca postoje remontowe statków.

Następnie min. Burakiewicz przedstawił **ZADANIA RESORTU W ROKU BIEŻ.** Flota własna (PLO i PŻM) winna powiększyć się o 1,5 proc. Nie jest to pełne zaspokojenie potrzeb naszego handlu zagranicznego i spowoduje konieczność dalszego dzierżawienia statków zagranicznych. Rok 1965 nie będzie też rokiem przyrostu tonażu naszej floty handlowej, gdyż dostawy ze stoczni krajowych nie zabezpieczają w pełni potrzeb naszej floty, założonych w planie 5-letnim.

Planowane przeładunki portów są nieco niższe od wykonania roku ub. i wynoszą 24,9 mln ton, co wynika z planu pracy handlu zagranicznego, należy jednak przewidywać — podobnie jak to było w roku ub. — jego przekroczenia Wzrost przewozów przewiduje się w żegludze śródlądowej (o 37 proc.).

Pełne wykonanie zadań pięciolatki w rybołówstwie będzie i w tym roku spoczywało na rybołówstwie państwowym. **Połowy nasze winny osiągnąć 270 tysięcy ton,** z czego na rybołówstwo państwowe przypada 227 tysięcy ton, na spółdzielczość — 27 tys. ton, a na rybołówstwo indywidualne 16 tys. ton (wzrost o 35 proc. w stosunku do wykonania w roku ub.).

Min. Burakiewicz, kończąc swe wystąpienie, jako najistotniejszy problem roku bieżącego określił dalszą walkę o poprawę gotowości technicznej floty poprzez skrócenie remontów w stoczniach, samoremonty oraz zmniejszenie awaryjności.

Drugim podobnym zagadnieniem jest troska o skrócenie postoju statków w portach krajowych i zagranicznych. Zdaniem resortu plan roku bieżącego w wielu dziedzinach może być przekroczony.

Minister Żeglugi Janusz Burakiewicz oraz obecni na konferencji dyrektorzy departamentów udzielili wyjaśnień na pytania dziennikarzy, związanych z aktualnymi problemami gospodarki morskiej.

Alojzy MĘCLEWSKI

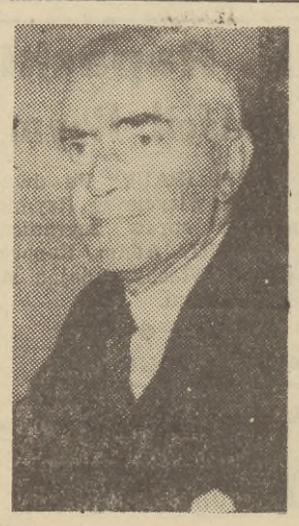

Michael Stewart, były minister oświaty w rządzie labourzystowskim został w piątek późnym wieczorem mianowany przez premiera Wilsona ministrem spraw zagranicznych, w miejsce Patricka Gordona Walkera, który podał się do dymisji po swojej niespodziewanej przegranej w wyborach uzupełniających do Izby Gmin. Nowy brytyjski minister spraw zagranicznych uważany jest za przedstawiciela prawego skrzydła Partii Pracy. Po śmierci Gaitskella był on jednym z kandydatów na przewodniczącego partii.

Na zdjęciu: nowy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Michael Stewart.

CAF

Nasz poniedziałkowy komentarz

● DOBRY START BOKSERÓW ● KOLEJNA PRZEGRANA SIATKARZY ● MINIMALNE PORAŻKI PIŁKAREK RĘCZNYCH STARTU ● GDAŃSCY KOSZYKARZE ZDOBYLI W KOSZALINIE PUCHAR ● ZWYCIĘSTWA SIATKAREK W WARSZAWIE I PRZEGRANE W ŁODZI ● WALNY ZJAZD PZŻ

DOBRZE wystartowali w rozgrywkach o wejście do II ligi pięściarze elbląskiego Startu i Gedanii. Start pokonał na własnym ringu grudziądzki **Ruch 10:8** (w wadze ciężkiej była obustronna dyskwalifikacja), natomiast Gedania w sali ZNTK w Gdańsku pokonała **Arkonię ze Szczecina 14:4.** Dla Gedanii zwycięstwa odnieśli: **Zieliński, Zamurski, Makowski, Wróbel, Radwan, Dobrzyński i Bagiński,** przegrali natomiast **Puciłowski i Klein.** W wadze ciężkiej **Aleksandrowicz** (Gedania) oraz **Sulewicz** (Arkonia) zostali w 2 r. zdyskwalifikowani z braku przygotowania.

NIE powiodło się natomiast **siatkarzom GKS Wybrzeże,** którzy ulegli w niedzielę **Warszawiance 0:3** (11:15, 3:15, 14:16).

JUŻ na dobre rozkręciły się rozgrywki o mistrzostwo **I ligi piłki ręcznej kobiet. Gdański Start** bawił na Śląsku, gdzie, niestety, przegrał nieznacznie oba mecze: ze **Śląskiem Tarnowskie Góry 7:9** (5:4) oraz z **Górnikiem Sośnica 8:9** (5:5). W tabeli prowadzi obecnie Górnik Sośnica 10 pkt. przed Azotami Chorzów i AZS Wrocław po 8 pkt. **Start z 2 pkt. zajmuje obecnie 10 miejsce.**

MIŁĄ niespodziankę sprawili **gdańscy koszykarze,** którzy w tradycyjnym turnieju **o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich zajęli I miejsce.** W ostatnich spotkaniach Gdańsk pokonał Olsztyn 90:63 (46:28) i Bydgoszcz 78:58 (38:34).

NASZE **siatkarki** rozgrywały spotkania I-ligowe na wyjazdach. **AZS Gdańsk** przegrał w Łodzi ze Startem 0:3 (9:15, 7:15, 10:15) i wygrał z Drukarzem Warszawa 3:1 (15:2, 9:15, 15:3, 15:7). **Siatkarki gdyńskiego Startu** wygrały z Drukarzem 3:0 (16:14, 15:4, 15:9) oraz uległy Startowi Łódź 2:3 (11:15, 15:8, 8:15, 15:8, 5:15).

W Warszawie obradował w niedzielę **walny zjazd sprawozdawczo - wyborczy Polskiego Związku Żeglarskiego.** W czasie zjazdu podsumowano 5-letni okres działalności związku, wybrano nowe władze oraz przyjęto projekt nowego statutu. W czasie obrad, gdy była mowa o żeglarstwie regatowym, zwrócono uwagę na fakt, że w br. odbędą się w Gdyni mistrzostwa świata w klasie „Finn" — tzw. „Złoty puchar klasy Finn". Powierzenie Polsce organizacji tej poważnej imprezy jest wyraźnym dowodem wzrostu autorytetu naszego żeglarstwa na arenie międzynarodowej.

Prezesem PZŻ wybrano ponownie wiceministra żeglugi **Jana Wiśniewskiego.** Nowo wybrany zarząd ma się ukonstytuować w najbliższym czasie.

R. STANOWSKI

Brytyjski tankowiec „Hinsia" osiadł na skutek błędu nawigacyjnego na skałach podwodnych w pobliżu miejscowości Toensberg we fiordzie Oslo (Norwegia). Skały rozerwały zbiorniki statku, z których wyciekają duże ilości benzyny, ropy naftowej i spirytusu.

Norweskie władze morskie ogłosiły żeglugę w rejonie Oslofjordu za niebezpieczną ze względu na możliwość powstania pożaru.

CAF Photofax

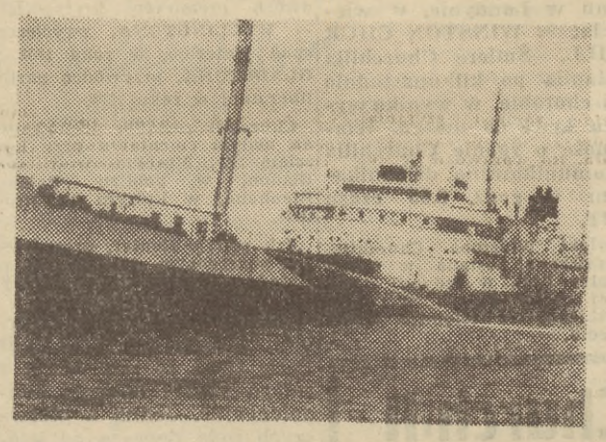

GDYŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE

zapraszają PT Konsumentów na doroczne zabawy karnawałowe do następujących zakładów:

„CAFE BAŁTYK",
„GEORGE",
„BRISTOL",
„MORSKIE OKO",
„ERMITAGE",
„BAŁTYCKA".

Jednocześnie uprzejmie informujemy, że przyjmujemy zamówienia od zakładów pracy na organizowanie **zamkniętych zabaw karnawałowych.**

Dyrekcja

SPRZEDAŻ

OKAZJA: saturator do wyrobu wód gazowanych — sprzedam. Ronusk, Mława, Warszawska 33. PG-110

WÓZEK głęboki niemiecki sprzedam. Gdynia, ul. Warszawska 59/4. G-2459

KONIA sprzedam. Gdynia-Orłowo, Sieradzka 38a, Michał Nawrocki. G-2447

MATY plecione, cienkie, elastyczne ca 3 m kw. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-6083".

MOTORÓWKĘ z silnikiem 350 cm marki Sznajder — stan bardzo dobry sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „G-6104".

LOKALE

WYNAJMĘ pokój członkom spółdzielni. Gdynia-Witomino, ul. Widna 13 m 5. G-2456

ZAMIENIĘ samodzielne 2 pokoje kuchnia wc. stare budownictwo we Wrzeszczu na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-6148".

GDYNIA: Świętojańska — pokój, kuchnia, pełnokomfortowe samodzielne zamienie równorzędne Gdańsk. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SG-2443".

2 POKOJE z kuchnią w Poznaniu zamienię na podobne w Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia — pod „SG-2451".

UCZENNICA poszukuje pokoju najchętniej w Sopocie. Oferty kierować na adres: Janina Sobieska — Gdańsk-Oliwa, ul. Słowiańska 22/2. G-6090

NAUKA

Na zlecenie zakładów pracy kursy przygotowujące do egzaminów na tytuły robotnika wykwalifikowanego i mistrza we wszystkich zawodach oraz inne kursy specjalistyczne organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Sopot, Kościuszki 11a, tel. 51-32-04. K-439

KURSY spawalnicze dla uzyskania książki spawacza dla kandydatów z terenu województwa organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Konsultacje odbywają się w soboty po południu i niedziele. Bliższych informacji udziela sekretariat w Sopocie, ul. Kościuszki 11a, tel. 51-32-04. K-440

TOWARZYSTWO Krzewienia Wiedzy Praktycznej — przyjmuje uzupełniające zgłoszenia na kursy zawodowe: kosmetyczny, laborantów chemicznych i spożywczych, manicure-pedicure, kreślenia technicznych I i II stopnia oraz kursy dla potrzeb własnych: krawiecki, dziewiarstwa ręcznego i maszynowego, warsztatowy, kwiaciarstwa i sadownictwa (dla posiadaczy ogródków przydomowych). K-441

WOJEWÓDZKI Zakład — Szkolenia „Oświata" we Wrzeszczu Waryńskiego 4, tel. 41-21-82 zawiadamia zainteresowanych o rozpoczęciu kursów dnia 4 lutego br. w Ośrodku Szkoleniowym Wrzeszcz, Batorego 26 (Zasadnicza Szkoła): **KWALIFIKACYJNY** — na tytuł mistrza i robotnika wykwalifikowanego w specjalnościach: TOKARZ, ŚLUSARZ, ELEKTRYK — godz. 18 OPERATORÓW — SPRZĘTU BUDOWLANEGO (spychacz, koparka, dźwigi) godz. 18. K-389

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz — „Venus" Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K-158

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z placem budowlanym w Starogardzie Gd. ul. Gen. Sikorskiego 10a sprzedam. Wiadomość: Skórcz, Sobieskiego 18, Jan Walkowski. P-96

DOM z ziemią 1 600 m kw. sprzedam. Starogard Gdański, Rybińskiego 11. P-88

DOMEK dwurodzinny z domkiem gospodarczym i ogrodem 500 m w Gdyni sprzedam z powodu wyjazdu zł 150 000. — Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia — pod „SG-2445".

DOMEK lub niewykończony do 180 tys. kupię. — Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-6101".

LEKARSKIE

SKÓRNE-weneryczne specjalista dr Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1/3 boczna Chopina. G-2625

DR DZIEWANOWSKI skórne-weneryczne Gdańsk — Św. Ducha 25/27 telefon 31-63-88. G-6132

SPECJALISTA weneryczne, skórne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22 telefon 51-12-87. G-5891

RÓŻNE

SERDECZNE podziękowanie lekarzom oraz personelowi a w szczególności prof. dr Metlerowi, dr dr Olszewskiemu, Szawłowskiemu, Dąbrowskiemu, Śmiałowskiemu, Wernerowi, Giebel, Wszelakiej i Żelasko z Oddziału E w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 2 AMG w — Gdańsku-Wrzeszczu za troskliwą opiekę w czasie pobytu mojego tą drogą składa wdzięczna pacjentka — Władysława Gałęzewska — Hel. P-100

GARAŻ do wynajęcia. — Wrzeszcz, ul. Krzemieniecka 5/2. G-6106

MECHANIKA precyzyjna przyjmuje usługi w zakresie aparatów fotograficznych, polerowania i korekcji obiektywów, maszyn do szycia, automatów imprezowych, drogeryjnych, spożywczych, prac tokarskich itp. Sopot, plac Konstytucji 3 Maja 10. G-6105

PRACA

POMOC domowa starsza dochodząca do dziecka półtorarocznego potrzebna. — zgłoszenia: Wrzeszcz, Partyzantów 27/16. G-6373

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Sopot, Bieruta 38 m 1. P-87

STARSZE małżeństwo zamieszkałe w Rumii przyjmie dziecko na wychowanie w wieku od 3 lat. — Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod „SG-2455".

ZGUBY

WILMA Renata, Sztum — zgubiła legitymację szkolną nr 84. P-87

W DNIU 7. XII. 64 r. na ul. Obrońców Wybrzeża w Gdyni znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Odebrać: Gdynia, ul. Migały 9a/7 po godz. 16. G-2453

PRZETARGI I LICYTACJE

II Km. 402/64

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Gdyni, rewiru II, Marian Golnik, mający kancelarię w gmachu Sądu Powiatowego, pokój nr 125 na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1965 r. o godz. 11 w Gdyni — Sąd Powiatowy pl. Konstytucji 5, pokój 125 odbędzie się I licytacja ruchomości, składających się z 1 samochodu osobowego marki „Warszawa", nr rej. 74-44, nr silnika 2001677191, nr podwozia 020325, oszacowanego na łączną sumę zł 60.000, należącego do ob. ob. Mieczysława Łuczkowskiego i Jerzego Kąkola.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 stycznia 1965 roku.

465-K Komornik

Spółdzielnia Pracy „Tworzywo" Gdańsk - Oliwa, ul. Pomorska 94 ogłasza przetarg na wykonanie wąsów do skoroszytów z blachy białej grubości 0,3 mm — sztuk 500 tysięcy, sukcesywnie do września 1965 r.

Oferty należy składać do 4 lutego 1965 roku z napisem „Przetarg na wąsy". Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 4 lutego 1965 roku o godz. 12 w dziale handlowym. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Informacje udziela dział handlowy, tel. 52-15-29. 431-K

Spółdzielnia Pracy „Tworzywo" Gdańsk - Oliwa, ul. Pomorska 94 ogłasza przetarg na wyładunki opału przemysłowego — koks - węgiel, nadchodzącego w przesyłkach wagonowych do stacji PKP Gdańsk - Oliwa w ilości 1000 ton rocznie i dokonania zwózki na ul. Pomorską 94 w Gdańsku - Oliwie oraz wywózki żużlu z kotłowni na usypisko miejskie. Oferty należy składać do 7 lutego 1965 r. z napisem „Przetarg - zwózka opału". Komisyjne otwarcie nastąpi 7 lutego 1965 r. o godz. 14 w dziale handlowym.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa uspołeczniane i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Informacji udziela dział handlowy, tel. 52-15-29. 432-K

Panu prof. **GÓRSKIEMU,**

doc. Romańskiemu, doc. Wróblowej, adj. Ławińskiej, adj. Janukowicz, dr Zarembinie i całemu personelowi I Kliniki Wewn. AMG za uratowanie mi życia, za troskliwą i ofiarną opiekę w czasie mojej ciężkiej choroby składa gorące podziękowanie

dr K. PISKOZUB z rodziną

G-6402

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu duchowieństwu, lekarzom za troskliwą opiekę jak i wszystkim przyjaciołom i znajomym za wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie mojego ukochanego męża

ś. † p.

LUDOMIRA SZONERTA

składa serdeczne „Bóg zapłać"

G-2601 **żona**

Ś. † P.

inż. Henryk Towarnicki

zmarł dnia 22 stycznia 1965 roku

Msza św. żałobna w kościele św. Michała dnia 26 stycznia br. o godz. 9. Wyprowadzenie drogich zwłok z kaplicy cmentarnej w Sopocie dnia 26 stycznia br. o godz. 11, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

6458-G **żona i rodzina**

Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy pomogli i wzięli udział w pogrzebie naszego najdroższego męża, ojca i dziadka

ś. † p.

Jana Woźniaka

z Szymankowa

składa najserdeczniejsze podziękowanie pogrążona w żałobie

RODZINA

G-6334

Koleżance

HALINIE ZGŁOBISZ

wyrazy najgłębszego współczucia w związku ze śmiercią

ojca

składają

Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni „TWORZYWO" — Gdańsk

G-6434

W niedzielę zakończył obrady w Opolu III Walny Zjazd Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

Zjazd wysłał list do Władysława Gomułki. „III Zjazd TRZZ — czytamy w liście — inaugurujący obchody 20 rocznicy powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy zapewnia partię, Komitet Centralny i jego I sekretarza, że TRZZ w dalszym ciągu nie będzie szczędzić wysiłków w pracy społecznej na rzecz ziem zachodnich i północnych, dla dobra całej naszej ojczyzny"

Na zjeździe dokonano wyboru nowych władz TRZZ. Przewodniczącym Rady Naczelnej TRZZ został prof. dr Stanisław Kulczyński, zastępcami — Jan Izydorczyk, Leopold Gluck, Walter Późny i Ferdynand Herok. Sekretarzem Rady Naczelnej wybrano Czesława Pilichowskiego. Przewodniczącym Rady Naukowej został Kazimierz Secomski.

W przyjętej rezolucji czytamy m. in.: „Trzeci Zjazd TRZZ wyraża pełne i głębokie poparcie dla pokojowej, konstruktywnej polityki partii i rządu PRL w sprawie Niemiec i równocześnie wzywa całe społeczeństwo polskie, by zachowało czujność wobec rewizjonistycznych i militarystycznych odwetowych dążeń NRF".

Na zdjęciu: sala obrad i prezydium zjazdu. Fot. CAF

TRZZ na POMORZU GDAŃSKIM

W związku z odbytym właśnie zjazdem krajowym TRZZ w Opolu poniżej zamieszczamy z niewielkimi skrótami sprawozdanie z działalności TRZZ na naszym terenie, złożone przez przewodniczącego zarządu wojewódzkiego tej organizacji, posła mgr Józefa Wolka.

PROGRAM TRZZ w woj. gdańskim był na ogół zbieżny z ogólnopolskimi zadaniami statutowymi towarzystwa.

Za główne cele uznano:

- **działalność na rzecz dalszego wszechstronnego rozwoju województwa, jako części składowej ziem zachodnich i północnych, ze szczególnym wyeksponowaniem i przyspieszeniem zagadnień rozwoju gospodarczego,**
- **wzmożenie wysiłków nad intensyfikacją procesów integracyjnych tak wewnątrz województwa, jak i na odcinku ściślejszego zespolenia go z resztą kraju,**
- **popularyzację wiedzy o Gdańsku i Pomorzu Gdańskim,**
- **demaskowanie rewizjonizmu i militaryzmu zachodnioniemieckiego,**
- **rozwijanie i zacieśnianie współpracy i przyjaźni z NRD i z postępowymi siłami w Niemczech zachodnich.**

Realizacja powyższych celów, uwzględniająca specyfikę woj. gdańskiego, koordynowana była politycznie przez zespoły do spraw organizacji społecznych przy wydziałach propagandy odpowiednich instancji partyjnych, społecznie poprzez udział TRZZ w ruchu Frontu Jedności Narodu, a administracyjnie poprzez komisję koordynacyjną prezydiów rad narodowych.

Koordynacja ta wprowadzona była w formie bezpośredniej, polegającej na wykonaniu określonych zadań wyłącznie przez komórki organizacyjne i aktyw TRZZ oraz w formie pośredniej, polegającej na inicjowaniu i inspirowaniu określonych zadań w innych organizacjach społecznych, instytucjach i towarzystwach, będących członkami prawnymi TRZZ, których działalność wiąże się problemowo lub terenowo z ziemiami zachodnimi i północnymi, względnie na współudziale w akcjach i pracach wykonywanych zbiorowo przez kilka organizacji czy instytucji.

Z całą pewnością stwierdzić można, że **realizacja omawianego programu TRZZ była społecznie pożyteczna, że służyła przyspieszeniu tempa budownictwa socjalistycznego w województwie gdańskim, że w ciągu tych 5 lat wyrósł i ukształtował się wartościowy, gdzie indziej przedtem raczej nie zaangażowany aktyw, reprezentowany przez blisko 5-tysięczną rzeszę członków fizycznych i 172 członków osób prawnych, dysponujący dużym doświadczeniem i opanowaniem skutecznych, często oryginalnych metod pracy.**

Oczywiście nie zwalnia to nas od obowiązku krytycznego spojrzenia na niedociągnięcia, słabości i niewykorzystanie możliwości.

Wielka odnowa, jaka nastąpiła w naszym kraju po przezwyciężeniu szeregu błędów i wypaczeń spowodowała usunięcie na odcinku społeczno-politycznym podstawowych przeszkód hamujących tempo procesów integracyjnych, zaś na odcinku gospodarczym — w ostatnich latach ubiegłej i w całej bieżącej pięciolatce — poważne przesunięcia środków na korzyść obszaru ziem zachodnich i północnych.

W województwie gdańskim np. wiąże się to z trwającym obecnie drugim okresem burzliwego rozwoju gospodarki morskiej.

Ogromny wpływ na to wywarła niewątpliwie działalność Sejmowej Komisji Ziem Zachodnich. Równocześnie **zmiany, zachodzące w polityce międzynarodowej, przekształciły zagadnienie niemieckie z problemu naszej granicy zachodniej w znacznie szerszy ogólnokrajowy problem pokoju w Europie i w świecie.** W rezultacie tego niektóre podstawowe zagadnienia, objęte dotychczasową deklaracją programową statutem TRZZ, uległy zanikowi. Stąd w okresie ostatniego półtora roku obok realizacji pierwotnego programu w trudniejszych warunkach i przy użyciu skromniejszych środków dużo miejsca zajęło poszukiwanie innych rozwiązań.

TRZZ w woj. gdańskim uważa nadal za celowe wykorzystanie doświadczenia swego aktywu gospodarczego.

Z uwagi na okoliczność, że założenia NPG dla województwa gdańskiego oznaczają maksimum środków, jakie państwo może przeznaczyć na rozwój tego województwa, **działalność ekonomiczna winna się przesunąć z płaszczyzny koncepcyjno-postulatywnej na płaszczyznę optymalnego wykorzystania środków państwowych i uzupełnienia ich czynami społecznymi.**

Aktyw gospodarczy powinien w miarę możności uczestniczyć w opracowywaniu wariantów warunkujących dokonanie optymalnego wyboru, w akcji wykrywania rezerw, powinien podejmować dalsze prace zmierzające zarówno do złagodzenia dysproporcji w rozwoju gospodarczym i aktywizacji rejonów słabiej rozwiniętych (w tym małych miasteczek), jak też do lepszej organizacji samych czynów społecznych. Z zagadnień koncepcyjnych, wysuwanych na dalsze lata okresu perspektywicznego, winien podjąć prace bliżej konkretyzujące zagospodarowanie rejonu dolnej Wisły.

MIMO dokonania w zasadzie integracji tzw podstawowej, długotrwały z natury **proces integracji tzw. szczegółowej trwa nadal, w związku z czym energię i doświadczenie aktywu należy kierować na tę właśnie problematykę.** Specjalny nacisk należy położyć na akcję uświadamiającą fakt powstania nowej, socjalistycznej więzi między różnymi grupami etnicznymi ludności województwa, redukującym poważnie historyczne różnice, na ukazywanie jedności problematyki budownictwa socjalistycznego w województwie i w reszcie kraju, na wyrównanie poziomu kulturalnego przez koncentrowanie akcji odczytowych i innych akcji kulturalnych w środowiskach pod względem kulturalnym najmniej zaawansowanych.

Od dłuższego czasu w naszej organizacji trwa dyskusja na temat regionalizmu. Uznajemy, że właściwie pojęty regionalizm nawiązujący do postępowych ludowych treści przy różnorodności form, oparty na przywiązaniu do swojego środowiska, może być pozytywnym skutecznym bodźcem rozwojowym. TRZZ ma warunki do przejęcia społecznej opieki nad tym ruchem i zabezpieczenia zdyskontowania go zgodnie z prawidłowościami budownictwa socjalistycznego dla zwiększenia aktywności społecznej. Zadanie to powinno być potraktowane jako jeden z ważnych, nowych elementów programu TRZZ.

GDAŃSKA organizacja wojewódzka podtrzymuje też konsekwentnie swoje stanowisko, przejawiane w dziedzinie **zaktywizowania działalności TRZZ na odcinku problematyki morskiej.** Dlatego też witamy z uznaniem powołanie Komisji Morskiej Rady Naczelnej i aprobujemy program jej działania. Równocześnie widzimy, jako pilne zadanie wewnętrzno - organizacyjne, **powołanie zespołu morskiego przy Zarządzie Wojewódzkim, a w pierwszej kolejności przy zarządach miejskich w Gdańsku i Gdyni.**

TRZZ w wojew. gdańskim będzie **kontynuowało działalność w zakresie problematyki niemieckiej w obu aspektach tego problemu:** demaskowania działalności rewizjonistów zachodnioniemieckich i popularyzacji znaczenia rozwoju współpracy i przyjaźni z NRD.

Polska Ludowa ogromną wagę przywiązuje do **wychowania młodzieży.** Wprawdzie główny ciężar wychowania spoczywa na szkole, niemniej jednak współudział w procesie wychowawczym, zwłaszcza w zakresie ideowym organizacji społecznych tak w okresie szkolnym, jak i pozaszkolnym, jest istotnym elementem naszego systemu wychowawczego.

WIELOWIEKOWE oderwanie ziem zachodnich i północnych od Macierzy sprawiło, że dorobek piśmienniczy o tym rejonie jest stosunkowo skromny w porównaniu z tematyką dotyczącą ziem tzw. starych. W 20-leciu powojennym dysproporcję tę zmniejszono, **odkrywając wiele postępowych polskich humanistycznych i internacjonalistycznych tradycji w przeszłości ziem zachodnich i północnych.** TRZZ od początku swego istnienia włączyło się do wysiłku, podjętego w tym względzie przez pracowników nauki, pisarzy, publicystów — i osiągnęło poważny dorobek na tym polu.

Ponieważ organizacja gdańska dysponuje pokaźnym, jak na swe możliwości, kontem, tym bardziej za celowe i potrzebne uznajemy kontynuowanie działalności w tym zakresie poprzez inicjowanie i przygotowywanie do druku opracowań zwłaszcza monograficznych, gromadzenia dokumentów, spisywania pamiętników i wspomnień żyjących jeszcze uczestników walki o narodowe i społeczne wyzwolenie tych ziem.

Stwierdzenie Władysława Gomułki na XIII Plenum KC, że „w dziedzinie ideowego wychowania narodu, kształtowaniu współczesnych treści jego patriotyzmu, decyduje dzień dzisiejszy. Ale wielkie znaczenie mają tu również tradycje historyczne", jest szczególnie aktualne na naszym terenie, gdzie bardzo, w gruncie rzeczy, młode jeszcze społeczeństwo dla umocnienia więzi społecznej takich tradycji potrzebuje.

TRZZ będzie kontynuowała szeroko działalność w klubach w wypełnianiu programu świetlic, organizacji kursów, odczytów, koncertów, imprez rozrywkowych itp. Należy szczególnie wzmocnić aktywność organizacji TRZZ w komitetach koordynacyjnych do spraw kultury przy radach narodowych.

Uznajemy słuszność oparcia struktury organizacyjnej TRZZ na zasadach demokratycznego centralizmu, przy przyznawaniu organizacjom podległym maksymalnych dopuszczalnych uprawnień i swobody działania w zależności od specyfiki terenu.

TRASA STOCZNIOWEGO KOLOSA

Widoczna jest z dala. Silna, wręcz monumentalna konstrukcja, wmontowana w stoczniowy pejzaż, robi wrażenie obiektu stojącego równie niewzruszenie jak hale, nad którymi góruje. Pewnego grudniowego dnia stalowy kolos drgnął i powędrował prawie pół kilometra naprzód. Zużył do tego tyle energii elektrycznej, ile w takim samym czasie wieczorną porą zużyłoby miasto rzędu Malborka.

ALE wykonał też pracę jednorazowo, o jakiej nie śniło się żadnemu dźwigowi w Polsce. Zachowując w rezerwie blisko 1/3 swych możliwości, **dźwignica bramowa w Stoczni im. Komuny Paryskiej,** gdyż o niej właśnie piszemy, wchodząc po raz pierwszy do eksploatacji przeniosła ogromną, kompletnie zbudowaną część kadłuba 19-tysięcznika — zbiornikowca.

Swój marsz z placu montażu bloków nad niecką suchego doku powtórzyła w tym roku dwukrotnie. W rezultacie, w tej betonowej „kolebce" statków znalazła się 1/4 kadłuba, masa żelastwa o łącznej wadze grubo ponad 1.020.000 kg. A wszystko w postaci trzech gigantycznych, gotowych do zespawania ze sobą bloków okrętowych, składających się z sekcji dennych, grodzi poprzecznych i wzdłużnych oraz z pokładu głównego.

Kabinka operatora, mimo że dźwignica od miesiąca wykonuje swe produkcyjne zadania, jest jeszcze ciągle miejscem goszczącym nie tylko personel obsługujący tego 500-tonowego kolosa. Z napięciem śledzą jej działalność konstruktorzy z „Prozametu", Jugosłowianie z Mariborskiego zakładu, który ją budował, pracownicy ze stoczniowego działu głównego mechanika.

— Do gajowych trzeba załączyć połączenie telefoniczne — mówi I operator Henryk Kolonista, obserwując ruchy czterech stalowych lin, tzw. wciągarek gajowych, mających zapobiec rozkołysaniu się przenoszonego ciężaru.

Inż. Lucjan Jancelewicz potwierdza te słowa skinieniem głowy. Opracowując instrukcję obsługi gdyńskiej dźwignicy nie pominie uwag doświadczonego dźwigowego.

„Gajowi" w grubych czapkach z nausznikami, waciakach i ciepłych rękawicach stoją niczym w bocianich gniazdach na galeryjkach, otaczających „nogi" dźwignicy. Nazwani tak od lin, które przy pomocy mechanizmów elektrycznych napinają względnie opuszczają, trzymając na wodzy zawieszony na trawersach blok okrętowy, muszą być w ciągłym kontakcie z operatorami — Kolonistą i Janem Szwabe.

...Na dole, u stóp dźwignicy widać ruchliwą sylwetkę st. dyspozytora ruchu — Tadeusza Stawiaka? Z przygotowanego do transportu bloku nie zeszli jeszcze ludzie: dwóch traserów, czterech pracowników z transportu i brygadzista z wydziału K-3. Uwaga! Ogromny element unosi się parę centymetrów nad ziemią. To tylko próba. Teraz ludzie z dołu ustalają środek ciężkości przenoszonego bloku przesuwając 13-tonowe zbłocza trawersy.

— Trzeba by ustawić pod nie specjalne kozły — powiadają do siebie obaj operatorzy, patrząc zza szklanej ścianki swej kabiny i czekając na znak ręki Stachowiaka. Swoją drogą przydałby się też radiotelefon zamiast czytania rozkazów z ruchów rąk dyspozytora. Bo wprawdzie w kabinie operatora są nawet dwa aparaty telefoniczne, a operator podczas jazdy ma na uszach słuchawki, ale przy ich pomocy odbierane są tylko dyspozycje podawane z rozdzielni na obu „nogach" dźwignicy.

JESZCZE kilka minut cierpliwości. Stoczniowcy stojąc na przygotowanym do transportu bloku, specjalnymi aparatami pomiarowymi ustalają naprężenie w uchwytach itp. szczegóły badań tensometrycznych.

Nareszcie! Stachowiak — szybki, jak wiatr, już jest w kabinie operatora, podpisując w zeszycie uroczystą formułę:

„Stwierdzam prawidłowe zamocowanie trawersy do bloku, jak również wciągarek gajowych. Polecam uniesienie bloku oraz transport do nieckl dokowej... Waga bloku jednostki B-76/6 — 335 ton...".

Twarz operatora Kolonisty zastyga w napięciu. Nieznaczny ruch ręki na pulpicie sterowniczym i **ogromne stalowe pudło zawieszone pod łukiem dźwignicy bezgłośnie unosi się coraz wyżej.** Podłoga w kabinie zaczyna lekko drgać. Dźwignica - kolos rozpoczyna swą drogę ku suchemu dokowi. **Strzałka wiatromierza pozwala dziś na jej pracę.** Gdyby zerwał się huragan, już zaczynając od 7-ki, dźwig automatycznie zostałby zatrzymany. Wtedy w ruch poszłyby tylko mechanizmy kleszczące, broniące dźwignicę przed zepchnięciem po torach.

Unoszony blok zaczyna lekko kołysać się. Obaj operatorzy niespokojnie spoglądają na widoczną zza szybki skalę instrumentu zatytułowanego „Skoszenie". Stop! Strzałka przeszła 11-kę Oznacza to, iż jedna noga, ta wahliwa, jak powiadają stoczniowcy — cieńsza, robi za duży „krok" i opóźnia się o 110 mm za swą towarzyszką, sunącą drugim torem. Włączają się silniki wyrównawcze. Dźwignica stoi i dopiero po paru minutach Henryk Kolonista rozpoczyna dalszy ciąg jazdy.

ZWOLNA przesuwamy się nad niecką suchego doku. Spod brudnych płatów śniegu wyziera brunatny pokład **budującego się tam statku,** a na nim zwoje kabli, deski, jakieś silniki. Ręce operatora spoczywają na dwóch pulpitach sterowniczych, manipulując dźwigniami z obu stron. Tu najmniejszy ułamek sekundy, najmniejszy ruch, mają swoje znaczenie. Operator, wysunięty wysoko na swym stanowisku, wyczuć musi każde drgnięcie kierowanych przez siebie mechanizmów. Znajomość ich, fachowość, a przy tym silne nerwy są nieodzowne na tym stanowisku.

— Mamy doskonałego mechanika - konserwatora Jana Nogę. To jeden z najstarszych stoczniowców — mówi Henryk Kolonista.

— Elektryk Biegajewski jest młody, niedawno po szkole, ale w gronie tych przyjaznych mu, a wysoko kwalifikowanych fachowców zdobędzie najlepszą praktykę.

Uwaga! Osłonięta brunatnym hełmem głowa Stachowiaka podnosi się. Wyciągnięta ręka daje znaki. Dźwignica staje.

— Hej tam, gajowi!

Naprężone liny zwolna rozluźniają się. Trawersy z przymocowanym do niej ciężarem opadają ku betonowej niecce. Widać wyraźnie rzędy kamiennych kilbloków, na których stanie transportowany blok okrętowy.

...Kiedy dochodzą godziny popołudniowej zmiany, dźwignica szykuje się do powrotu na plac montażu bloków. W suchym doku kadłub budowanego zbiornikowca wydłużył się w ciągu tego dnia o kilkadziesiąt metrów...

Stanisława CZERSKA

„PAN DAMAZY" Józefa Blizińskiego w Teatrze „Wybrzeże"

Na drodze między Fredrą a nową dramaturgią polską — Kisielewskim, ba, nawet Wyspiańskim, Ritfnerem, Perzyńskim, Zapolską — jak chcą historycy literatury — nie było pustki, bo Józef Bliziński napisał „Rozbitków" i „Pana Damazego". Mimo to autorytatywne stwierdzenie luminarzy krytyki, nie należy zapominać o różnych proporcjach i różnych ciężarach gatunkowych pisarzy — przecież bardzo wielkich i... nieco mniejszych — tak tu obok siebie powymienianych. Z większym też lub mniejszym pietyzmem trzeba podchodzić do ich dzieł i dziełek.

W teatrze „Wybrzeże" reżyser **Barbara Kilkowska** nie siliła się na jakieś tak modne dziś zapowiadanie „nowego odczytania" szukania i uwypuklania nawet w klasycznych szkołach dramatu jakoby zakamuflowanych wątków socjalnych lub patriotycznych, lecz odrzuciwszy wszelkie zakłamania po prostu kazała zagrać **„Pana Damazego" ze wszystkimi** charakterystycznymi walorami postaci tej komedii, pozwalającymi aktorom rozwijać właściwości ich talentów, uważając tylko, aby zbytnio nie poniosła ich werwa i nie zapanowało to, co jest powodem chwały ułanów na polu bitwy, a śmiertelnym grzechem aktorów na scenie — szarża.

Ryzy nałożono jednak niezbyt ciasno, co w kilku scenach dało się zauważyć, i co nasuwa obawę, by po kilku nastu spektaklach, gdy oko reżysera przestanie czuwać, nie doszło do głosu kawaleryjskie „hejże".

Moim zdaniem, gdyby ta — mimo wszystko — urokliwa ramotka nie była rozsłoneczniona dziewczęcymi uśmiechami i chłopięcym sentymentem młodych, tak wdzięcznie zaprezentowanym przez **Elżbietę Goetel** (Helena, córka Damazego), **Zbigniewa Bogdańskiego** (Antoni), **Henryka Bistę** (szlachetny pozytywista — Genio Bajdalski) i **Marię Głowacką** (Mańka — obiekt zabiegów miłosnych niecnego panicza), a zwłaszcza, gdyby tytułową postać Pana Damazego nie zagrał aktor

Pan Damazy (Tadeusz Gwiazdowski) i Żegocina (Wanda Stanisławska-Lothe).

Fot. T. Link

tej miary, co **Tadeusz Gwiazdowski,** który potrafił być i naiwnie dobrodusznym, i prawdziwie po szlachecku rubaszny, i prostacki, ale nade wszystko o gołębim sercu, które przez swą szlachetność najprościej i najtrafniej likwiduje machinacje trójki wyrachowanych Machiavelów wiejskiego chowu.

I ta trójka była znakomita Rejent Bajdalski **Kazimierza Talarczyka** to figura w miarę komiczna i w miarę drapieżna, wykoncypowana wedle doskonałych wzorów aktorstwa z końca XIX wieku, już jednak przy pomocy nie tylko talentu, ale i środków zupełnie współczesnych, i — co ważne — konsekwentnie przeprowadzona. Może tylko chwilami zbyt jaskrawa.

Spiritus movens całej intrygi pani Żegocina znalazła doskonałą odtwórczynię w **Wandzie Stanisławskiej-Lothe.** Była tak jednolicie zła, że aż nieprawdopodobne się wydaje jej załamanie w ostatniej scenie na bryczce Damazego, gdy przestaje się targować i zdaje na jego dobrą wolę. A może i to załamanie jest wyrafinowaniem kobiecego spryciku?

Zwalkonionego a cynicznego Sewerynka, depczącego miłość, by przypodobać się ciotce, która świata po za nim nie widzi, i dla niego pragnie wszystkich pooszukiwać, opowiadając o mężowskim testamencie „na przeżycie" (prawdziwie balzakowska historia!) z przekonaniem zagrał Jan Sieradziński.

Na koniec o **Annie Chodakowskiej.** Gdy przestała grać „wampy", a zaczęła gustować w rolach charakterystycznych, tworzy coraz to nową kreacyjkę. Z marginesowej — zdawałoby się — osoby pani Tykalskiej, która nikomu nie chce wadzić, a każdemu by nieba przychyliła, zahukanej rezydentki w siostrzanym dworze, potrafiła Chodakowska zrobić postać sceniczną najlepszego gatunku.

Rzecz się dzieje w scenografii **Alego Bunscha — dowcipnej,** przyjemnie kolorowej (kotary), w miarę stylowej, w miarę rodzajowej, z szeregiem skrótów dekoracyjnych i umowności, obok realistycznych, a nawet naturalistycznych detali.

Po tych uwagach łatwo chyba dojść do przekonania, że Teatr „Wybrzeże" — mając taki zestaw aktorski, jak zaprezentował w „Panu Damazym" — słusznie zrobił umieszczając w swym repertuarze tę pozycję, co wielu wprawiło w zdziwienie, choć myszką trącącą, ale dającą możliwość zrobienia prawdziwie dobrego przedstawienia.

Marek DULĘBA

Stary - przestał istnieć, nowy - będzie za 2 tygodnie

Po pawilonie naprzeciw dworca głównego w Gdańsku, w którym się mieścił

do niedawna sklep spożywczy MHD, pozostał jedynie ślad. W ciągu ostatnich trzech dni uporano się z jego nie najmocniejszą konstrukcją.

Nowy lokal sklepowy — parter nowego budynku „Miastoprojektu" przy ulicy Elżbietańskiej — będzie gotowy około 10 lutego. Wnętrze lokalu jest już otynkowane, centralne ogrzewanie działa, okna drzwi oszklone, pozostało jedynie położyć po

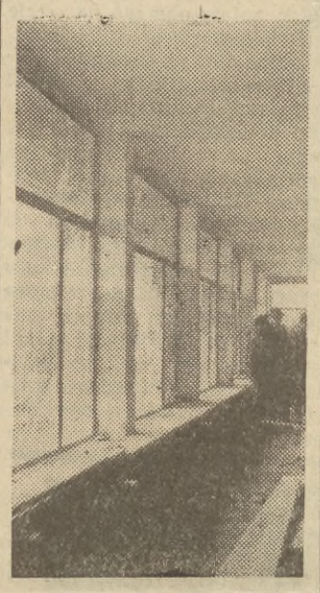

sadzki i będzie można się wprowadzać.

Na zdjęciach: szczątki byłego pawilonu sklepowego MHD naprzeciw dworca głównego oraz wnętrze nowego lokalu sklepowego przy ul. Elżbietańskiej.

Fot. Wł. Nieżywiński

Komenda MO w Pruszczu Gd. komunikuje...

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Pruszczu Gdańskim prowadzi dochodzenie przeciwko Włodzimierzowi Pozdrek, podejrzanemu o wyłudzanie pieniędzy od poszczególnych osób na terenie woj. gdańskiego. W Pozdrek zgłaszał się do nieznanych mu osób i podając się za nauczyciela oraz powołując się na znajomość z ludźmi na wysokich stanowiskach i przeważnie znanych obywatelom — wyłudzał pieniądze w wysokości od 20 do 500 zł,

Osoby poszkodowane proszone są o zgłaszanie się do KP MO w Pruszczu Gdańskim, pokój nr 23, względnie do najbliższej jednostki MO.

Tajemniczo

TAJEMNICZY PUNKT

Na ulicy Grunwaldzkiej, róg ulicy Partyzantów, we Wrzeszczu istnieje od niepamiętnych czasów punkt naprawy piór, a więc usług dość poszukiwanych. Punkt ten ma jeden i to nie wybaczalny mankament. Nie wiadomo kiedy, to jest w jakie dnie i w jakich godzinach jest czynny. Przychodzący tam z interesem klienci nie są bowiem w żaden sposób (brak jakiegokolwiek świstka) informowani o zwyczajach panujących w tym tajemniczym przybytku.

Jest to tym dziwniejsze, że na tej „tajemniczości" nie tylko klienci tracą...

(ad)

ZAPADNIĘTY CHODNIK

Odcinek ulicy Kartuskiej, między ul. ul. Sowińskiego i gen. Bema w Gdańsku przechodził w ubiegłym roku dwukrotnie „operację wykopkową", po której chodnik do tej pory nie wrócił do normy. Wprawdzie wykopy zostały zasypane ziemią, ale tak, że utworzyły się różnej głębokości wyrwy, niebezpieczne dla przechodniów nie tylko w nocy.

Podobna sytuacja jest też na ulicy Zakopiańskiej, (w pobliżu przecinającej ją ulicy Paska), gdzie przejście wymaga nie byle jakiej ekwilibrystyki. (ad)

Z kroniki wypadków

W Gdańsku na Targu Drzewnym 72-letni Franciszek B., zamieszkały w Oruni, ul. Raduńska 46, wszedł rapownie na jezdnię, nie upewniając się, czy jest ona wolna od nadjeżdżających pojazdów i w rezultacie wpadł na bok samochodu ciężarowego „Star-20" ze Spółdzielni Pracy Robót Morskich i Drogowych. Ofiarę wypadku z ciężkimi obrażeniami przewieziono do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

■

W Gdańsku na ul. Rajskiej (róg ul. Heweliusza) samochód ciężarowy „Star", należący do PKS w Pile, skręcił gwałtownie w lewo i zderzył się z furgonem „Warszawa". Oba pojazdy zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

■

W Gdyni na ul. Polskiej 11-letni Adam C. wbiegł raptownie na jezdnię, wskutek czego został potrącony przez samochód ciężarowy „Żuk". Ciężko rannego chłopca przewieziono do szpitala.

Centrum handlowe Gdańska tematem dyskusji w SArP

Pusty plac, zamknięty ulicami Rajską, Heweliusza, Bartłomieja i Gnilną w Gdańsku już dawno — choć z wielkimi oporami (miały być wyłącznie domy mieszkalne) — przeznaczono na centrum handlowe Gdańska. Właśnie plac ten, jak i znajdujący się obok, są jedynymi i nie zabudowanymi, a więc bardzo cennymi terenami i dlatego też ich zabudowa musi być głęboko przemyślana i szeroko dyskutowana.

Nic też dziwnego, że przed dwoma laty ogłoszono nawet konkurs na projekt budowy Centralnego Domu Towarowego, wraz z barem szybkiej obsługi i kawiarnią, w którym wzięło udział kilka zespołów projektantów z całej Polski. Spośród nadesłanych prac jury skłaniało się ku koncepcji opracowanej przez zespół łódzki. Ostatecznie opracowanie dalszego projektu z zaleceniami inwestora wprowadzenia wielu istotnych elementów zlecono inżynierom: Józefowi Zaborowskiemu i Zdzisławowi Życińskiemu z Biura Studiów i Projektów Handlu Wewnętrznego w Warszawie.

Nad dwiema koncepcjami projektu tych tak ważnych ośrodków handlowych dla Gdańska zorganizowano publiczną dyskusję w SArP-ie. Mimo licznych dotychczas dowodów dużego zainteresowania gdańszczan sprawami odbudowy i budowy ich miasta — zawiedli nie tylko mieszkańcy, lecz także inżynierowie, a nawet najbardziej zainteresowani — przedstawiciele Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych, głównego inwestora tej poważnej inwestycji.

A szkoda, bo mimo szczupłego grona obecnych, dyskusja była nader interesująca. Przedstawione makiety dwóch wersji koncepcyjnych, podobnie jak w oczach głównego inwestora i Miejskiej Komisji Urbanistyczno - Architektonicznej w Gdańsku nie znalazły pełnego uznania również w oczach dyskutantów w SArP-ie. Uważali oni, że obie wersje projektu kolidowały z ogólnym pojęciem tego, co ma stanowić specyficzny charakter handlowy tej dzielnicy.

Zastrzeżenia wysuwane pod adresem projektów były różnorakie. Obie wersje mają poważne mankamenty, chociaż jeden z projektów wprowadza pewne novum. Opierając się na danych statystycznych innych krajów, wykazujących wyższe obroty sprzedaży w pomieszczeniach piwnicznych niż np. na II piętrze takiego domu, część pomieszczeń handlowych w projekcie umieszczono właśnie w piwnicach. W jednej wersji zaprojektowano ściany z małymi oknami, przepuszczającymi stosunkowo niewiele światła dziennego. Druga wersja projektu lansuje całe ściany z betonu lub aluminium i szkła, lecz architektonicznie niemiłe dla oka.

Zdaniem członków MKUiA, inwestora — żadna z tych koncepcji nie nadaje się do realizacji. Dlatego też zlecono wykonanie jeszcze jednej wersji z **zaleceniem szczególnego opracowania zagadnienia oświetlenia dziennego.** (Wspomniano nawet o tym, czy nie wzorować się na wybudowanym ostatnio w Rotterdamie nowoczesnym domu handlowym, posiadającym dużo światła dziennego w części sprzedaży konfekcji, lecz znacznie mniej w miejscach sprzedaży innych artykułów).

Zgodnie z naszym prawem budowlanym MKUiA zaleca całkowite wyeliminowanie powierzchni sprzedażnej w piwnicach. **Dane uzyskane z Domu Meblowego w Gdańsku potwierdzają słuszność tej decyzji, gdyż sprzedaż materiałów dekoracyjnych w pomieszczeniach piwnicznych nie znajduje uznania wśród kupujących.**

Przewidziane w obu wersjach projektu zabudowania administracyjne dla CDT-u, baru szybkiej obsługi i kawiarni zlecono przenieść do wieżowca, przewidzianego na zepleczu CDT, w którym parter przeznaczono na sklepy. (Budynek ten będzie typowym biurowcem, a nie — jak informowaliśmy omyłkowo — budynkiem mieszkalnym).

Głosy sprzeciwu dotyczyły także kawiarni, mającej — zdaniem dyskutantów — stanowić przytulne, małe przedzielone ściankami działowymi wnętrze, w przeciwieństwie do tego wykazuje projekt — dużą halę kwadratową o boku 18 m długości.

Wiele czasu w dyskusji poświęcono również zagadnieniu parkingu, stanowiącego wcale niebagatelny problem przy zabudowie tego terenu, a w projekcie koncepcyjnym potraktowany nieco marginesowo.

Obie wersje raczej nie znalazły uznania w oczach dyskutantów. Twierdzili oni, że jak na Centralny Dom Towarowy, mający przetrwać 150, a może 200 lat i zaspokajać potrzeby mieszkańców całego województwa, jest nie ciekawy, za mało reprezentacyjny, za ciężki, robiący wrażenie twierdzy, bez polotu; słowem możliwy na skalę miasta powiatowego, lecz nie wojewódzkiego.

Kiedy przewiduje się przystąpienie do budowy tego obiektu? — bo to najbardziej ciekawi przeciętnego czytelnika. **Otóż realizację przewiduje się w obecnej pięciolatce.** Skoro jednak do tej pory nie zatwierdzono jeszcze żadnej wersji, trudno się spodziewać, by prace budowlane rozpoczęły się wcześniej niż przed rokiem 1967. (H.)

Dziś obradują gdyńskie kobiety na VIII konferencji miejskiej Ligi Kobiet

W dniu dzisiejszym o godzinie 9 w Domu Marynarza w Gdyni przy ul. Czołgistów rozpoczyna się konferencja miejska Ligi Kobiet w Gdyni.

W obradach weźmie udział ponad 140 delegatek z różnych środowisk kobiecych, reprezentantek kół przyzakładowych i terenowych. Celem konferencji jest podsumowanie działalności Ligi Kobiet w Gdyni w okresie od 1960 roku do 1965 i wytyczenie kierunku dalszej pracy. Delegatki wybiorą na dzisiejszym zebraniu nowy zarząd oraz wytypują przedstawicielki na konferencję wojewódzką.

Kino

GDAŃSK Opera, „Straszny dwór", g. 17. SOPOT Kameralny, „Pan Damazy", godz. 19. WRZESZCZ Studio Rapsodyczne, „Gwiazdy dla wszystkich", godz. 10.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Panienka z okienka", pol., od 12 lat, g. 10, 13, 16, 19. „Kameralne", „Wiosna we wrześniu" — czes., od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Piast", „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci", USA, od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz" nieczynne. „Przyjaźń", „Żona dla Australijczyka" — pol., od 12 l., g. 17, 20. „Panorama", „Komisarz", wł., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Motława", „Chodząc po Moskwie", radz., od 12 l., godz. 15.45, 18, 20.15. „Wrzos", „Serce i szpada", fr., od 12 l., g. 16, 18; „Foto Haber", węg., od 16 l., g. 20. „Żak", „Zalotnik", fr., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Włókniarz", „Czego pragnie Lola", USA, od 14 l., g. 18. „Gedania", „Tajemnice Paryża", fr., od 14 lat, g. 16, 18, 20. „Zorza", „Sonaty", hiszp., od 16 l., g. 17, 19. „Kosmos", „Ręce nad miastem", pol., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „Niedziela w Avrey", fr., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15. „Bajka", „Biedni bogacze", węg., od 18 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. „Tramwajarz", „Grzeszny anioł" — radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT — „1 Maja", „Pociąg na tyły", radz., od 16 lat, g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Perły św. Łucji", meks., od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Bałtyk", „Z powodu kobiety", fr., od 16 l., godz. 15.15, 17.30, 19.45. „Polonia" — „Królowa Krystyna", USA, od 16 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Hrabia Monte Christo", fr., od 12 lat, g. 9.30, 13, 16.30, 20. „Atlantic", „Wojna trojańska", wł., od 12 l., g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana", „Ewa A-51/16", węg., od 16 l., g. 10, 12, 14, „Bokser i śmierć", czes., od 16 l., godz. 16, 18.15, 20.30. „Fala", „Rzut karny", radz., od 9 l., g. 16, 18, 20. „Marynarz", „Hamlet", I ser., radz., od 16 l., godz. 17, 19. „Neptun", „Car Kałajan", bułg., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Promień", „Ślepy pelikan" — radz., od 7 l., g. 16, „Jedyna szansa", NRD, od 16 l., g. 18, 20. „Mimoza", „Spojrzenie z okna", czes., od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Klubowe", „Dwa piętra szczęścia", węg., od 16 l., g. 18, 20.15. „Mewa", „Syn marnotrawny", wł., od 16 l., godz. 19. „Jagienka", „Ewa chce spać", pol., od 18 l., godz. 17, 19. „Iskra", nieczynne.

RUMIA „Aurora", „Pechowiec na prerii", USA, od 12 l., g. 18, 20.15.

PRUSZCZ „Krakus", „Nadzy wśród wilków", NRD, od 16 l., g. 18, 20.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 26 stycznia 1965 r. WTOREK

LOKALNE:

16.05 Melodie świata, 16.30 Felieton muzyczny, 16.40 Reportaż dyskusyjny, 17.00 Muzyka taneczna, 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18.00 Muzyka rozrywkowa, 20.00 „Jeszcze pożyjesz" — słuchowisko wg Bułata Okudżawy.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.00 Koncert solistów w programie muzyka hiszpańska, 13.25 „Szachowa opowiastka", humoreska, 13.45 „W rytmie tańca i piosenki", 14.20 „Urząda człowiek", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Utwory na altówkę, 15.20 Gra orkiestra Dilf van der Lindena, 15.30 „W krainie sztuki", 18.50 Uniwersytet Radiowy, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 21.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 22.10 Uniwersytet Radiowy, 22.25 „Sami o sobie", 22.40 „Karnawałowa rewia orkiestr i zespołów tanecznych".

Telewizja

na dzień 26 stycznia 65 r.

WTOREK

17.00 Dziennik. 17.05 „Konkurs 5 milionów", 18.00 „Bawimy się na B". 18.30 „Świat roślin", teleturniej. 19.00 „Daleko od Moskwy". 19.30 Dziennik TV. 19.50 Dobranoc. 20.00 „Premiera". 20.15 „Romeo i Julia", film fabul. prod. USA, od lat 16. 22.15 Dziennik. 22.33 Wieczorny relaks

JANTAR

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 397 gry z dnia 24 stycznia 1965 r. stwierdzono:

1 wygraną z 5 trafieniami po 27.391 zł, plus premia 100.000 jest 127.391 zł, 9 wygranych z 4 trafieniami po 3.043 zł, 582 wygranych z 3 trafieniami po 47 zł i 7.111 wygranych z 2 trafieniami po 4 zł.

Numery kuponu z 5 trafieniami 79907 PO 135.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 34150 PO 17, 125112 PO 35, 61311 PO 55, 91614 PO 60, 58587 PO 85, 216468 PO 120, 54579 PO 143, 31110 PO 157, 346429 PO 175.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco:

Telewizor „Pegaz" banderola 37516 PO 139 w Sopocie, aparat fot. „Zorka 4" banderola 125325 PO 35 w Oliwie, pralka „Kasia" banderola 36439 PO 38 w Sopocie, radio „Koliber" banderola 34365 PO 57 w Gdańsku-Stoczni Północna.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 397:

13, 17, 18, 24, 34, dod. 10.

Migawki wybrzeża

Współczesny dialog

— Wiesz, zrezygnowaliśmy z planów spędzenia urlopu za granicą, pozostaniemy w kraju. To przez telewizję.

— Tak przypadł wam do gustu program?

— Nie, raty.

L.

Zapisy do szkół dla pracujących

Szkoły wieczorowe dla pracujących przyjmują nowych słuchaczy do klas piątych, szóstych i siódmych. Słuchaczami tych szkół mogą być osoby, które ukończyły 16 lat życia i są wolne od obowiązku szkolnego.

W szkołach wieczorowych organizowane są klasy dla młodocianych od 16 — 18 lat i dla dorosłych powyżej 18 lat. Rozpoczęcie nauki nastąpi 3 lutego br. Kancelarie szkół zapisy przyjmują w godzinach od 16 — 20. Kandydaci powinni przynieść dowód osobisty, lub metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne. (Dorośli zaświadczenie z zakładu pracy).

Oto wykaz szkół dla pracujących na terenie Gdańska. Szkoła nr 1 — Wrzeszcz, ulica Pestalozziego (szkoła dzienna nr 33). Szk nr 2 — Orunia, ulica Brzegi (szkoła dzienna nr 8); Szkoła nr 3 — Nowy Port, ulica Gronkiewicza (szkoła dzienna nr 19); Szk. nr 4 — Gdańsk, ulica Barbary (szkoła dzienna nr 5); Szk. nr 5 — Siedlce ulica Kartuska (szkoła dzienna nr 14); Szk. nr 6 — Oliwa, ulica Wita Stwosza (szkoła dzienna nr 35); Szk. nr 8 — Gdańsk, ulica Wałowa (szkoła dzienna nr 1).

W tym roku po raz pierwszy Dni Morza i Dni Gdańska obchodzone będą w jednym terminie...

Wczoraj z inicjatywy prezydiów miejskich rad narodowych trójmiasta odbyło się w Gdańsku pierwsze organizacyjne zebranie poświęcone tegorocznym Dniom Morza i Dniom Gdańska. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele zainteresowanych organizacji społecznych i przedsiębiorstw i instytucji morskich współorganizujących zwykle obchody Dni Morza.

Jak poinformował na wstępie zebranych **przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku Tadeusz Bejm, w tym roku po raz pierwszy postanowiono połączyć dwie doroczne imprezy wybrzeżowe: DNI MORZA i DNI GDAŃSKA.** Odbędą się one w ostatnim tygodniu czerwca. U podstaw tej decyzji leży słuszne chyba przekonanie, że nie należy w krótkich po sobie terminach organizować tych wielkich imprez, skoro obie mają na celu propagandę spraw morza i Gdańska. Więcej: połączenie w czasie imprez obrazujących dorobek gospodarczy i społeczny Wybrzeża z Dniami Gdańska, które głównie ukazywały nasze osiągnięcia kulturalne, pozwoli na wzbogacenie i uatrakcyjnienie form propagandy.

Tegoroczne Dni Morza i Dni Gdańska zbiegną się też z jubileuszem 20-lecia wyzwolenia Wybrzeża. Stąd też **organizatorzy Dni Morza i Dni Gdańska ukażą nam w czerwcu dorobek gospodarczy, polityczny i kulturalny 20 minionych lat, zapoznają społeczeństwo z perspektywami rozwoju naszej gospodarki morskiej, ukażą jej dynamiczny rozwój na tle zniszczeń, jakie pozostawiła po sobie wojna.**

Na wczorajszym, inauguracyjnym posiedzeniu powołano roboczy komitet organizacyjny Dni Morza i Dni Gdańska, omówiono ramowy plan działania. Szczegółowy program opracowany będzie w terminie nieco późniejszym, gdy wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa morskie przedstawią swe propozycje programowe. Wiadomo tylko, że w Dniach Morza „swoje" dni będą mieli **stoczniowcy, portowcy, marynarze i rybacy, Marynarka Wojenna,** że odbywać się będą liczne wystawy, pokazy, imprezy artystyczne, przeglądy dorobku zespołów artystycznych. Istnieje też **projekt zorganizowania w Gdańsku spotkania burmistrzów portowych miast nadbałtyckich. Przewiduje się też wydanie okolicznościowych materiałów — monografii, folderów itp.** Istnieje też wiele filmów oświatowych o tematyce morskiej i wybrzeżowej, rzucono więc propozycję, by w **czerwcu zorganizować przegląd takich filmów.**

Również przewiduje się duży wkład w **obchody Dni Morza i Dni Gdańska, Marynarki Wojennej i WOP (20 czerwca przypada właśnie 20-lecie powstania Wojsk Ochrony Pogranicza).** Prawdopodobnie więc będziemy mieli możność być świadkami ulubionej imprezy — defilady wojskowej.

Ale o szczegółach poinformujemy czytelników w chwili, gdy ostateczny program obchodów Dni Morza i Dni Gdańska zostanie opracowany. E.

O czym warto wiedzieć

DZIŚ W KLUBACH TRÓJMIASTA...

W sopockim Klubie MPiK o g. 19 — prelekcja red. Balińskiej pt. „Trzy kwadranse o sprawach świata".

O g. 18 min 15 w Klubie „Ster" we Wrzeszczu — spotkanie z popularnym aktorem Zbigniewem Cybulskim.

W siedzibie SArP w Gdańsku (Strzelnica św. Jerzego) w godz. 11 — 17 począwszy od dziś — wystawa projektów instalacji i urządzeń elektrycznych.

ZEBRANIE NAUKOWE...

...Polskiego Tow. Mikrobiologów odbędzie się dziś o g. 12 w sali Zakładu Mikrobiologii AMG przy ul. Hibnera. Dr Lachowicz z Krakowa wygłosi referat o badaniach nad stafilokokcyną.

„105" — CO 45 MINUT

WPK GG informuje, że od dziś wprowadza całodzienną komunikację autobusową na linii „105". Autobusy będą kursować w dni powszednie co 45 minut.

EGZAMIN Z ESPERANTA

Dziś w Sopocie w barakach MZBM przy Chrobrego 1 odbędą się egzaminy podstawowego kursu j. esperanto.

UWAGA, GDAŃSCY EMERYCI!

Prezydium Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Gdańsku informuje, że od 1 lutego biuro związku czynne jest w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od g. 9 do g. 13, w piątki od g. 12 do g. 16. W soboty — nieczynne.

Jeszcze choinki

Dla wielu dzieci okres świąteczny jeszcze trwa. We wszystkich zakładach pracy rady zakładowe organizują imprezy połączone z zabawami i choinką. Podczas tych zabaw dzieci obdarowuje się owocami i łakociami; jest dużo radości i śmiechu, śpiewu i tańca... Jest tak wesoło, że mamusie i tatusiowie z trudnością tłumaczą swoim małym i większym pociechom konieczność powrotu do domu...

Na zdjęciu: „Zabawa w pełni" w RSW „Prasa".

Są jeszcze wolne miejsca w przedszkolu dla 6-latków

Do przedszkoli przyjmowane są dzieci matek pracujących, inne więc wychowują się w domu. Niestety, nauczyciele — wychowawcy pierwszych klas stwierdzili, że dzieci wychowywane wyłącznie w domu, a zwłaszcza jedynaczki i jedynaki są często nie przygotowane do współżycia w gromadzie, do podporządkowania się dyscyplinie szkolnej. Dzieciom tym znacznie trudniej się przystosować do zupełnie odmiennych warunków szkolnych niż dzieciom które były w przedszkolu. Dlatego tworzy się specjalne ogniska przedszkolne dla 6-latków, żeby przez kilka miesięcy przygotować je do szkoły. **Przy poradni TPD we Wrzeszczu (Jaśkowa Dolina 4), w ognisku, które jest czynne codziennie od godz. 8 do 13 są jeszcze wolne miejsca.** Radzimy skorzystać. Dzieci bawią się, rysują, wycinają, słuchają bajek i wdrażają się do obowiązków, jakie czekają je w szkole.

W trosce o odpowiednie przygotowanie dzieci poradnia opracowała przed paru laty ankietę, którą powinni się posługiwać nauczyciele przyjmujący zapisy dzieci do I klasy. Żeby ankieta spełniła swoje zadanie, tzn. dopomogła uchwycić braki w przygotowaniu dziecka i żeby rodzice zdążyli te braki uzupełnić — zapisy powinny być wcześniej prowadzone. W związku z tym poradnia wystąpiła z wnioskiem do Inspektoratu Oświaty Prezydium MRN w Gdańsku o spowodowanie wcześniejszych zapisów. O decyzji Inspektoratu powiadomimy czytelników. (t)

Druk GZG. zam. 201. D-7